



Ława. Lokalne podatki w mieście - do góry! Na sesji było gorąco

data aktualizacji: 2024.10.29



Pod koniec ubiegłego roku w Mieście Ława zabrakło pieniędzy na wypłaty dla nauczycieli, co otwarcie wczoraj przyznał burmistrz. M.in. po to, aby uniknąć takiej dziury w finansach w przyszłości, Rada Miejska w Ławie - głosami komitetów Dawida Kopaczewskiego oraz Prawa i Sprawiedliwości - wprowadziła na wczorajszej sesji podwyżki lokalnych stawek podatku od nieruchomości, jak również od środków transportowych.

3 mln 93 tysiące złotych, taka dodatkowa kwota, przy założeniu 100-procentowej ściągальności, w przyszłym roku wpłynie do kasy miasta z tytułu podwyżki podatków od nieruchomości. Wzrośnie także stawka podatku od środków transportowych. Tutaj radny Michał Młotek wypomniął burmistrzowi Dawidowi Kopaczewskiemu, że ten, na konferencji inaugurującej swoją kampanię wyborczą, obiecywał utrzymanie podatków od środków transportowych na niskim poziomie.

- Nowa stawka podatku **od budynku mieszkalnego** wyniesie 1,15 zł od 1m2 powierzchni użytkowej. Obecnie to 0,98 zł. A zatem dla przykładu: właściciel 55-metrowego mieszkania zapłaci o około 10 zł więcej.
- **Znacznie większa podwyżka dotknie przedsiębiorców** - budynki lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej zostaną objęte stawką 32,5 zł od 1 m2 powierzchni. Obecnie to 28 zł. A zatem właściciel lokalu handlowego o przykładowym metrażu 100 m2 po podwyżce będzie musiał odprowadzić do miejskiej kasy kwotę 3 250 zł (za rok) z tytułu podatku od nieruchomości. Samej podwyżki w stosunku do obecnej stawki podatku jest tutaj 450 zł.
- Dodatkowo zostanie podniesiona stawka podatku do gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej: z 1,13 do 1,34 zł od 1 m2 powierzchni.

Michał Młotek jako pierwszy wziął udział w dyskusji i zapytał, jaką dodatkową kwotę otrzyma z budżetu państwa Miasto Iława w przyszłym roku - pytał w kontekście upewnienia się, czy podwyżka rzeczywiście jest konieczna.

Natomiast radna **Ewa Jackowska** poprosiła o przedstawienie kalkulacji dotyczącej wysokości spodziewanych dodatkowych wpływów z tytułu podwyżek.

- Proszę pamiętać, że luka budżetowa w oświacie wynosi kilkadziesiąt milionów złotych - odpowiadał burmistrz **Dawid Kopaczewski**. - Nie wyobrażam sobie, abyśmy po raz kolejny mieli być samorządem z najniższymi podatkami w okolicy - dodał burmistrz.

Tutaj Dawid Kopaczewski wymienił ogromne nakłady na utrzymanie basenu czy dopłatę do ZKM.

- Takich potrzeb mógłbym Państwu wymienić bardzo wiele. Te dodatkowe pieniądze będą, ale będzie ich zdecydowanie za mało - mówił.

- Podniesienie tych stawek nie jest jakąś szokującą podwyżką. Jest to urealnienie tych stawek. Jako radni musimy patrzeć na kondycję finansową miasta - zabrała głos radna z komitetu burmistrza **Agata Wacławska**.

Jak stwierdziła, gdyby zapytać mieszkańców, czy odczuli podwyżkę wprowadzoną w ubiegłym roku, to na pewno wiele osób powiedziałoby, że nie. Nie zgodził się z tym w toku dyskusji radny Tomasz Woźniak, który przedstawił wprost przeciwne zdanie. Dodał, odnosząc się do słów burmistrza o

najniższych stawkach w okolicy, że według niego niskie podatki w mieście byłyby pożądaną sytuacją.

- Dla osób, które posiadają większe powierzchnie, to są już znaczące kwoty - stwierdził **Tomasz Woźniak**.

- Ja powiedziałam o procentowym udziale w kosztach - precyzowała Agata Waclawska. - Myślę, że przedsiębiorcy borykają się z dużo większymi problemami.

Do dyskusji odniósł się ponownie burmistrz, który zarzucił radnym, że nie zabierali w tej sprawie głosu na komisjach, a niektórzy z nich, zapytani przez niego o uzasadnienie głosu przeciw, nie potrafili go przedstawić.

- Nie podnosimy podatków na maksymalne stawki, ale trudno mi sobie wyobrazić, że będziemy tańsi od okolicznych samorządów, które nie mają basenu, lodowiska, orlików czy komunikacji publicznej - przekonywał Dawid Kopaczewski.

- Coś daję, ale coś zyskuję, np. wyremontowane łazienki w szkołach podstawowych. Płacąc podatki, inwestujemy w rozwój miasta - przedstawił swoją opinię radny **Michał Kamiński**.

Jolanta Michalewska - i to jako osoba pracująca w oświacie - zasugerowała natomiast, że skoro do oświaty trzeba dopłacać tak ogromne środki, o czym rzeczywiście bardzo często mówi się na forum miejskiego samorządu, to być może ten system w naszym mieście wymaga reformy i że radni jak najbardziej są gotowi wziąć udział w ewentualnych pracach w tym kierunku.

Ewa Jackowska dodała, że bardzo trudno jest wytłumaczyć lokalnym przedsiębiorcom, że z ich pieniędzy ma zostać sfinansowana dziura finansowa. Według niej pojawia się opinia, że **samorząd jest nieudolny, a przedsiębiorcy mają zrobić z tego powodu "zrzutkę"**. Radna apelowała też, aby - głównie z uwagi na dobro przedsiębiorców, aby ich nadmiernie nie obciążać - podwyżki odłożyć w czasie przynajmniej o kilka miesięcy. Burmistrz odpowiedział na to m.in., że po Nowym Roku pracownicy przygotowują już decyzje podatkowe, a w marcu, kwietniu, są już one roznoszone.

Dawid Kopaczewski **zagroził też, że nie podpisze przyszłorocznego budżetu, jeśli nie będzie on zbilansowany**, co może się wiązać nawet z "przymykaniem" działalności w jednostkach i

zwolnieniami. Przyznał, że nie chce ponownie takiej sytuacji, jak pod koniec roku gdy dziura w miejskich finansach była taka, że brakowało na pensje.

Doszło do gorącej wymiany zdań pomiędzy radną Ewą Jackowską a burmistrzem Dawidem Kopaczewskim - radna wypomniała, że burmistrz sam zarabia aż 20 tysięcy złotych miesięcznie i również dlatego oczekuje od niego skutecznego zarządzania. W odpowiedzi Dawid Kopaczewski zarzucił radnej hipokryzję - jak powiedział, deklarowała, że podatki powinny być regularnie podnoszone, a pod koniec poprzedniej kadencji zagłosowała przeciw.

- Burmistrz to nie jest dobry wujek, którego wszyscy na ulicach będą klepać po plecach - zabrała jeszcze głos radna Agata Waćlawska. - Musi też podejmować trudne decyzje. Ludzie są zmęczeni podwyżkami jako takimi, a podwyżka podwyżce nierówna.

- Będę bardzo bacznie się przyglądał projektowi budżetu na 2025 rok - kończył obszerną dyskusję przewodniczący Rady Miejskiej w Iławie **Roman Brzozowski**, który wypomniał, że zgłaszał pomysły na poprawę miejskich finansów, choćby wprowadzenie opłat za parkingi dla osób przyjezdnych, a nie otrzymał zestawienia parkingów, o które prosił kilka miesięcy wcześniej.

Burmistrz przyznał, że zestawienie, przygotowane przez pracowników, utknęło u niego. Dawid Kopaczewski zapewniał, że miasto szuka oszczędności w sposób, który nie będzie dotkliwy dla mieszkańców - ma to polegać np. na nieprzeprowadzaniu rekrutacji na niektóre z miejsc pracy, które zwalniają się po przejściu pracowników na emeryturę.

RADA MIEJSKA W IŁAWIE WPROWADZA PODWYŻKĘ PODATKÓW OD NIERUCHOMOŚCI

Tak głosowali radni.

- **"Za" podwyżką (11):** Bednarski Janusz, Bendelewska Marzena, Brzozowski Roman, Kamiński Michał, Klepacki Tomasz, Miecznikowski Zbigniew, Pogodowska Anna, Rozborski Dariusz, Rykaczewski Andrzej, Rykaczewski Piotr, Waćlawska Agata - wszyscy wymienieni są z komitetów KWW Burmistrza Dawida Kopaczewskiego - Łączy na Iława lub KW Prawo i Sprawiedliwość.
- **"Przeciwko" podwyżce (8):** Jackowska Ewa, Michalewska Jolanta, Młotek Michał, Paczkowski Dariusz, Rólkiewicz Hubert, Tulik Maria, Woźniak Tomasz, Wyzlic Martyna - wszyscy wymienieni są z KWW Michała Młotka "Razem dla Iławy".
- Wstrzymali się (1): Rudnicka Elżbieta.
- Nieobecni (1): Rychlik Aneta.

W głosowaniu w sprawie podwyżki stawek podatku od środków transportowych było 11 głosów "za" (radni komitetów Dawida Kopaczewskiego lub PiS) i 6 "przeciw" (radni komitetu Michała Młotka). Był też jeden głos wstrzymujący się, przy trojgu radnych nieobecnych na tym głosowaniu.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76291-ilawa-lokalne-podatki-w-miescie-do-gory-na-sesji-bylo-goraco>